

## Romantyzm poza wektorem „wpływu”. Model amerykańsko-polskiego rezonansu kulturowego<sup>1</sup>

Jarosław Ławski  
Uniwersytet w Białymstoku

**Romanticism outside the vector of „influence”.  
Model of American-Polish cultural resonance**

**Abstract:** The author of the article considers Polish-American literary and cultural relations from the 18<sup>th</sup> century to the times of romanticism. He notices that those relations fall into the model impossible to describe by the traditional models using the category of “influence” [Harald Bloom] or postcolonial dependence. The basis for American-Polish relations is the idea of freedom, fight for freedom and even a peculiar cult of freedom of both nations. The personifications of this common relation are the heroes of fight for freedom of Poland and the United States, namely Kazimierz Pułaski and Tadeusz Kościuszko. As the author notices studies on these relations lead to the conclusion that apart from dependence relations between historical and cultural phenomena in intercultural relations others may be observed. Thus, I describe American-Polish relations as a realization of a certain model called „the model of resonance, circulation and transmission” of values, patterns, common ideas. As the researcher indicates the model of this type also shapes postromantic relations between the United States and Polish culture, which may also be observed on the basis of studies on reception of such writers as James F. Cooper, August Antoni Jakubowski, Margaret Fuller, Ralph Waldo Emerson, Henryk Sienkiewicz, Karol Wojtyła, Czesław Miłosz.

**Key words:** Polish and American culture, romanticism, influence, model of cultural resonance, circulation and transmission, freedom

**Słowa kluczowe:** kultura polska i amerykańska, romantyzm, wpływ, model kulturowego rezonansu, cyrkulacji i transmisji, wolność

Nie lubię genialnego wieku dziewiętnastego.  
Czesław Miłosz, *Widzenia nad Zatoką San Francisco*<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Tekst niniejszy powstał w ramach projektu NPRH (2013–2017) pt. „Kontynuacja krytycznych, naukowych edycji wybitnych, zapomnianych dzieł XIX-wiecznej polskiej literatury romantycznej w NSW «Czarny Romantyzm» w X tomach”.

<sup>2</sup> C. Miłosz, *O tamtym stuleciu*, w: tegoż, *Widzenia nad Zatoką San Francisco*, Kraków 1989, s. 46.

## Wolność: idea fundamentalna

Historię polsko-amerykańskich związków literackich i kulturalnych w XIX wieku można uznać za napisaną częściowo. Istnieją wprawdzie dość liczne teksty omawiające działalność literacką Polaków na kontynencie amerykańskim, ale jak do tej pory nikt nie zastanowił się nad całościowym ich ujęciem, nie podjął próby skonstruowania modelu tych relacji. Polskie prace koncentrowały się do niedawna głównie na interpretacjach mitu Kościuszki i Pułaskiego w obu kulturach<sup>3</sup>. Tymczasem z wielu powodów warto przyjrzeć się tym relacjom.

Po pierwsze: relacje literackie między Ameryką i kulturą polską w okresie romantyzmu i całego XIX wieku są w istocie relacjami amerykańsko-wschodnioeuropejskimi. Co dociera do kultury polskiej z Ameryki, przekazywane jest kulturom słowiańskim i bałtyckim. Głównym medium tego transferu kulturowego jest w pierwszej połowie XIX wieku twórczość i osoba Adama Mickiewicza, a w drugiej połowie publicystyka warszawskich pozytywistów, entuzjastów postępu cywilizacyjnego<sup>4</sup>.

Po drugie: losy obu społeczeństw spotykają się w końcu XVIII wieku. Historia amerykańskiej walki o wolność stanowi odwrócone odbicie polskiej historii upadku państwa. Ameryka wchodzi w XIX wiek wolna, Rzeczpospolita znika z map. W Ameryce kolonizowani staną się wkrótce kolonizatorami, w Polsce niedawni kolonizatorzy wschodu Europy zostają skolonizowani przez Rosję, Prusy i Austrię. Tworzy to podstawę mocnej analogii kulturowej, której zasadniczą, fundamentalną postawą w różnych wymiarach jest idea w o l n o ś c i . Na gruncie tej idei polityczny i gospodarczy, kulturalny i literacki dialog Ameryki z Europą Środkowo-Wschodnią rozwija się do dziś.

Polsko-amerykańskie relacje kulturowe i społeczne od XVIII wieku istnieją na dwóch poziomach: elitarnym, który rozwijają polscy podróżnicy, pisarze Oświecenia, głęboko wstrząśnięci amerykańskim fenomenem wolności (Julian Ursyn Niemcewicz, Tomasz Kajetan Węgierski, Maurycy Beniowski – wszyscy oni pozostawiają liczne pisane świadectwa „oświeconego” spotkania z kulturą amerykańską i jej polityczną, literacką, wojskową

<sup>3</sup> B. Grzeloński, I. Rusinowa, *Polacy w wojnach amerykańskich 1755–1783, 1861–1865*, Warszawa 1973; P. Mitzner, *Teatr Tadeusza Kościuszki: postać Naczelnika w teatrze 1803–1994*, Warszawa 2002; *Kazimierz Pułski w polskiej i amerykańskiej świadomości: materiały z polsko-amerykańskiej konferencji naukowej w Warce-Winiarach, 8–10 października 1997 r.*, red. J. Maciejewski, E. Bem-Wiśniewska i J. Wójcicki, Warszawa 1998; *Kazimierz Pułski w 230. rocznicę śmierci: materiały z sesji naukowej zorganizowanej 7 grudnia 2009 r. w Muzeum Niepodległości w Warszawie*, red. I. Stefaniak i K. Kucharski, Warka 2009.

<sup>4</sup> *Funkcjonowanie języków i literatur na Litwie. Litewsko-polskie związki naukowe i kulturowe*, red. M. Dawlewicz, I. Fedorowicz, A. Kalėda, Wilno 2014; *Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria I: *Studia, rewizje, konteksty*, red. A. Janicka, Warszawa 2015.

elitą). Na drugim poziomie jest to dialog egalitarny, masowy, ustanowiony za sprawą kolejnych fal polskiej i środkowoeuropejskiej emigracji zarobkowej, chłopskiej, która zaczyna docierać do Stanów Zjednoczonych w drugiej połowie XIX stulecia. Prowadzi on do wytworzenia z jednej strony negatywnego obrazu Polaka w społeczeństwie amerykańskim (jako niezbyt ucywilizowanego prostaczka), a z drugiej ironicznego wizerunku Amerykanina – kowboja rodem z westernu (we współczesnej wersji lewicowej: hegemon militarny, który traktuje cały świat jako przestrzeń podboju).

Oba mity – elitarny i egalitarny – spina fundamentalna dla polsko-amerykańskich relacji, założycielska dla wyobrażonej relacji Ameryka – Polska mitobiografia (biografia mityczna, zmityzowana) herosów walki o wolność: Kościuszki i Pułaskiego<sup>5</sup>. Trzeba podkreślić, iż ta opowieść założycielska ustanowiona zostaje w końcu XVIII wieku i pielęgnowana jest przez cały XX wiek po współczesność. Mało kto jednak wie, że rozwija ją i przechodzi polski romantyzm.

## Romantyzm: ukryty kod relacji amerykańsko-polskich

W tym miejscu dochodzimy do kluczowych konstatacji wstępnych: elitarny krąg XIX-wiecznych literackich relacji amerykańsko-polskich jest zaginionym ogniwem polsko-amerykańskich związków kulturowych. To on tłumaczy wiele zjawisk w XX- i XXI-wiecznych stosunkach Ameryki i Polski (o czym powiemy na końcu). Jednak daleko ważniejsze dla polskich badaczy pozostają – także dziś – XIX-wieczne, „romantyczne” zjawiska, takie jak kulturowo-literacki transfer niemiecko-polski, relacje z Anglikami, Francuzami, Rosjanami, Ukraińcami i ludźmi (kulturami) Orientu. Wymienione narody odegrały pierwszorzędną rolę w narodzinach i rozkwicie polskiego romantyzmu, ale ich wpływ – czasem bardzo silny – był dość krótki i krótkotwórczy. Po wielkiej fascynacji Schillerem, Goethem i Herderem, których polscy poeci potraktowali jako romantyków (sic!), zaraz po powstaniu listopadowym (1830/1831) przyszło odrzucenie inspiracji niemieckich. Wpływy francuskie najbliższe były modelowi amerykańskiemu: polski romantyzm urzeczony był republikańską ideą napoleońską i w zasadzie cały literacki XIX wiek pozostał jej wierny<sup>6</sup>. Była to bliska Polakom idea wolności, ożywiana fantazmatem wielkiego człowieka, zbawcy, wyzwoliciela o cechach eschatologicznych. Literatura angielska i szkocka oddziaływała na polski romantyzm bardzo mocno – od Szekspira po Scotta, Byrona, Moore’a, lecz

<sup>5</sup> Por. L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1977; Z. Lewicki, *Historia cywilizacji amerykańskiej. Era tworzenia 1607–1789*, Warszawa 2009.

<sup>6</sup> M. Janion, M. Żmigrodzka, *Napoleon*, w: tychże, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 212–249; S. Treugutt, *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, Warszawa 1993.

już po 1830 roku staje się ona sztuczną konwencją poddaną ironicznej kon-  
testacji. Złożony i długotrwały jest wpływ tematów rosyjskich, ukraińskich  
i orientalnych. W odniesieniu do wszystkich tych literatur i kultur można  
mówić o bardzo skomplikowanych procesach „wpływu” – reakcji polskich  
romantyków na rzeczywiste „wpływy”, których siła oddziaływania słabnie  
po powstaniu listopadowym 1830 roku.

W świetle niektórych koncepcji Harolda Blooma<sup>7</sup> pierwsza faza polskiego  
romantyzmu jest związana z transformacją „wpływów” europejskich, jed-  
nak już kolejne fazy zdominuje środkowo- i wschodnioeuropejska historia  
i konieczność reakcji literatury na skandal historycznego zła, rozbiory Pol-  
ski, represje Rosji i Austrii po powstaniach i rewoltach 1830, 1848, 1861  
i 1863 roku.

Na tym tle widać odmienność relacji amerykańsko-polskiej w pierwszej  
połowie XIX wieku. Kształtuje się ona nie w relacji „wpływu”<sup>8</sup> i reakcji na  
ów wpływ, lecz według modelu, który nazwałbym modelem rezonansu,  
cyrkulacji i transmisji. Podkreślam: jest to „model”, próba subiektyw-  
nego uporządkowania zjawisk słabo wciąż zbadanych.

Proponowany model dotyczy elitarnego poziomu związków kulturo-  
wych. Opiera się z jednej strony na mitobiografiach Kościuszki i Pułaskiego,  
z drugiej na dziesiątkach słabo poznanych i niedocenionych relacji inte-  
lektualnych, ideowych, estetycznych. Większość z nich nie została nawet  
w stopniu dostatecznym zinterpretowana. Model rezonansu kulturowego  
kształtuje się pod koniec XVIII wieku, rozwija w romantyzmie, potem –  
po falach chłopskich migracji drugiej połowy XIX w. i pierwszej połowy  
XX w. – przesłonięty zostaje przez model egalitarny, odwołujący się do  
stereotypów kulturowych Amerykanina w Polsce i Polaka w Ameryce.  
Opiera się on – ów model „ludowy”, egalitarny – na pielęgnowaniu tradycji  
polskiej przez emigrantów w Ameryce i utrwalaniu nigdy niepodważonego  
mitu-stereotypu Ameryki w kulturze polskiej.

Tymczasem model elitarny trwa w utajeniu, zagłuszony aż do fali emi-  
gracji z PRL w okresie „Solidarności” i stanu wojennego (13 grudnia 1981).  
Wtedy w polsko-amerykańskim dialogu kulturowym ujawni się zdumienie  
nowych polskich emigrantów z komunistycznego kraju, reprezentujących  
często inteligencję, wolne zawody, dominacją XIX-wiecznego modelu  
ludowo-egalitarnego, opartego na stereotypach. Równocześnie w Ame-  
ryce powoli wyrasta nowa fala elitarnego, rzekłbym: ekskluzywnego, nurtu  
literacko-kulturalnego. Na jej czele stoi Czesław Miłosz. Ujawnia się ona  
w przyswojeniu przez Amerykanów polskiej poezji: Herberta, Szymborskiej,  
Zagajewskiego (w Ameryce pojawiają się liczni polscy muzycy, reżyserzy,

<sup>7</sup> H. Bloom, *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*, przekł. A. Bielik-Robson, M. Szuster, Kraków 2002; z polskich odwołań do teorii Blooma: M. Bąk, *Twórczy lęk Słowackiego. Antagonizm wieszczów po latach*, Katowice 2013.

<sup>8</sup> Mam na myśli zarówno wpływ pojedynczego twórcy, jak i wpływ wzajemny całych kultur.

plastycy). Oba nurty – elitarny i egalitarny – spina wciąż idea wolności symbolizowana przez mitobiografie Kościuszki i Pułaskiego, a wzbogacona przez postać Jana Pawła II<sup>9</sup>, wyobrażonego nie tylko jako głowa Kościoła katolickiego, lecz ikona polskości. „Polski papież” spina oba nurty: ludowy katolicyzm emigrantów i elitarną tradycję symbolicznego romantyzmu polskiego.

Wszystkie te wydarzenia mają głębokie korzenie w romantycznym rezonansie kulturowym: z polskiej strony w 123-letniej irredencji o wolność, z amerykańskiej – w epoce ojców założycieli, potem w wojnie domowej i ruchach wyzwolicielskich. W kulturze polskiej paradygmatem myślenia o świecie, którego wartości i siły nie podważyły ani XX, ani XXI wiek – pozostaje romantyzm<sup>10</sup>. To on rozwija ów „model” rezonansu kulturowego, uruchomiony przez wyrosłych z ducha Oświecenia Polaków wyjeżdżających do Ameryki i Amerykanów odwiedzających upadającą Rzeczpospolitą.

### **Model rezonansu, cyrkulacji i transmisji**

Czym różni się kulturowy rezonans od Bloomowskiego „wpływu” i „reakcji” na wpływ? Po kolei wymieńmy cechy tego typu relacji:

– Pisarz nie tylko nie dąży do zacierania wpływu, ale go ostantacyjnie eksponuje.

– „Wpływ” zostaje wyeksponowany nie jako wstydliva zależność od prawzorca, lecz pokazywany jest jako godna pokazania analogia, ujęta w kategoriach powinowactwa estetycznego, intelektualnego, tematycznego czy duchowego.

– W przypadku rezonansu kulturowego zazwyczaj pojawia się wspólna idea (tu: wolność), postać (tu: Kościuszko, Pułaski) lub inny element kultury.

– W przypadku rezonansu kulturowego bezpośrednie sąsiedztwo terytoriów obu kultur jest najczęściej odwrotnie proporcjonalne do siły oddziaływania. Im większe oddalenie, tym silniejszy i dłużej trwający rezonans kulturowy.

– Zjednoczeni w kontemplacji wspólnej idei (postaci, symbolu etc.) uczestnicy sytuacji rezonansowej utrzymują osobność przy zachowaniu wzajem postawy solidarnej.

– Rezonans kulturowy oznacza, że „wpływowe” oddziaływanie zamienia się w cyrkulację oddziaływań. Wpływający z początku ulega wpływowi

---

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. XII: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Ameryka Południowa*, Kraków 2009.

<sup>10</sup> *Romantyzm i nowoczesność*, red. M. Kuziak, Kraków 2009; J. Ławski, *Mickiewicz – Mit – Historia. Studia*, Białystok 2010; *Słowacki/Grotowski: rekontekstualizacje*, red. D. Kosiński i W. Świątkowska, Wrocław 2010; D. Kosiński, *Teatra polskie. Rok katastrofy*, Kraków 2013; *Adam Mickiewicz. Dwa wieki kultury polskiej. Studia*, red. K. Maciąg i M. Stanisław, Rzeszów 2007.

tego, na którego wpływał. Dotyczy to pojedynczych tworców kultury, jak i całych kultur.

– Wzajemny rezonans i transmisja wartości – „transfer” literacki – uruchamiają w końcu proces transmisji wartości i idei tego zjawiska do innych kultur: przez kulturę polską docierają elementy amerykańskiego „kodu kulturowego”, idee i motywy do innych kultur środkowoeuropejskich, zaś przez kulturę amerykańską jako mediatora oddziałują niektóre elementy polskiego kodu kulturowego. Jakże? – o tym na końcu.

Tak właśnie widzę – w kategoriach kulturowego rezonansu<sup>11</sup> – historię relacji Stanów Zjednoczonych z Europą Środkowo-Wschodnią na tym jej obszarze, który tworzył do końca XVIII wieku wielonarodowe, wieloreligijne i wielokulturowe państwo zwane Rzeczpospolitą Obojga Narodów, a obejmujące tereny Polski, państw bałtyckich, Białorusi i Ukrainy.

## Motywy i analogie

Na tym środkowoeuropejskim obszarze w pierwszej połowie XIX wieku silnie rezonują kultury – choć jest to głos zapomniany, nieprzebadany. Chciałbym najpierw zasygnalizować kilka wymiarów owego rezonansu na poziomie elitarnym, ekskluzywnym, dokonującego się w kulturze pierwszej połowy XIX wieku, zdominowanej przez romantyzm. Będzie to spojrzenie z polskiego punktu widzenia, lecz pokazujące, jak mechanizm rezonansu zmienia się w kulturową cyrkulację i transmisję.

Narodziny polskiego romantyzmu (do 1822 roku). Mit Ameryki jako ziemi obiecanej i utopii wolności obecny jest silnie we wczesnym polskim romantyzmie. Młodzi studenci z Wilna, filomaci i filareci, przywołują postaci Kolumba, Kościuszki, Pułaskiego, Waszyngtona jako symbole wspólnoty idei i dążeń<sup>12</sup>. Młody Mickiewicz pisze satyryczny poemat *Kartofla* (ok. 1818–1821 r.)<sup>13</sup>, nawiązujący do Kolumba, odkrycia Ameryki i jego cywilizacyjnych konsekwencji. Już w zaraniu epoki temat amerykański jest po prostu oczywisty dla młodych Polaków. Wynika to z dziedzictwa Oświecenia, gdyż na początku owi studenci z Wilna są gorliwymi wyznawcami idei Oświecenia i pilnymi czytelnikami Monteskusza, Woltera i Trembeckiego.

Dopiero w XXI wieku przypomniany zostaje inny projekt romantyzmu. W 1815 roku, jeszcze przed Mickiewiczem, w Wiedniu polski książę

<sup>11</sup> Modelem alternatywnym wobec modelu rezonansu wydaje się model „transferu kulturowego”, lepiej opisujący relacje między kulturami bezpośrednio sąsiadującymi ze sobą. Por. M. Kopij-Wiess, *Über Imitation zur Kreation. Zur Geschichte des deutsch-polnischen romantischen Kulturtransfers*, Leipzig 2011.

<sup>12</sup> Zob. *Poezyje Filomatów*, wydał J. Czubek, t. 1–2, Kraków 1922.

<sup>13</sup> A. Mickiewicz, *Wybór poezyj*, t. I, oprac. C. Zgorzelski, Wrocław 1986, s. 35–60.

i rosyjski dyplomata, Edward Lubomirski (1796–1823), tworzy projekt oparcia polskiej literatury i kultury na micie i symbolu, omawiając go na przykładzie mitu Fausta i kultury niemieckiej. Lubomirski był dyplomata w Wiedniu, Berlinie i Londynie. W swoim jedynym poetyckim, wysoko cenionym dziele *Groby w dniu śmierci Tadeusza Kościuszki. Dumy rycerskie* (Warszawa 1821) łączy inspirację Osjanem, angielską poezją grobów z eksploracją tematu amerykańskiej biografii Kościuszki, bohatera wolności w Polsce i Ameryce<sup>14</sup>. Dzieło Lubomirskiego odkrywane jest w Polsce dopiero teraz, w XXI wieku.

Romantyzm wczesny i dojrzały (1822–1848/1855). Symboliczną postacią tego nurtu jest Adam Mickiewicz (1798–1855). To on w swe najślawniejsze dzieła wpisuje mocne akcenty amerykańskie. Pochwalający „zdradę” jako metodę walki poemat *Konrad Wallenrod* – bardzo głośny w literaturze polskiej i innych literaturach słowiańskich – w przypisie wskazuje jako jedną z inspiracji pisma Jamesa Fenimore’a Coopera, autora *Szpiega i Ostatniego Mohikanina*<sup>15</sup>. Później w Rzymie to Cooper spotka Mickiewicza, spotkanie z polskim „filozofem wolności” odnotowują amerykańskie biografie Coopera (sądzę, że to kwestia do ponownego zbadania)<sup>16</sup>. W najczęściej na świecie tłumaczonym dziele Mickiewicza – *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* (1832) – Ameryka ucieleśnia żywy ideał wolności, przeciwstawiony zepsutej Europie tyranów. *Księgi* oddziaływały szeroko, przełożone we Francji, Irlandii, Ameryce, Rosji<sup>17</sup>. Pomimo że *Księgi narodu...* były wykładem polonocentrycznego mesjanizmu, odczytywano je jako książkę uniwersalną wszędzie tam, gdzie jakaś wspólnota cierpiała z powodu historycznych okoliczności, represji. Ameryka jest w tej książce wyobrażona jako utopijna, współczesna Nowa Jeruzalem<sup>18</sup>. Poprzez Mickiewicza to wyobrażenie przenika do innych kultur, nie tylko środkowoeuropejskich.

Jednak w sposób istotny ów amerykańsko-polski rezonans kulturowy ujawnia się w chwili, gdy Margaret Fuller (1810–1850), amerykańska prekursorka feminizmu, spotyka Adama Mickiewicza<sup>19</sup>. Ich bliska, osobista relacja odsłania – jak w przypadku Coopera – drugi biegun relacji

<sup>14</sup> Wątki amerykańskie książkę Lubomirski obszernie rozwija w przypisach do poematu.

<sup>15</sup> Zob. S. Chwin, *Literatura a zdrada. Od „Konrada Wallenroda” do „Matej Apokalipsy”*, Kraków 1993.

<sup>16</sup> Znakomicie związki Mickiewicza z Cooperem i Margaret Fuller prezentuje biografia, którą wydał w 2008 roku Roman R. Koropecy: *Adam Mickiewicz: the life of a romantic*, Ithaca, NY; London: Cornell University Press, 2008 (przekład: Adam Mickiewicz. *Życie romantyka*, przeł. M. Glasenapp, Warszawa 2013).

<sup>17</sup> A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, wstęp M. Grabowska, Warszawa 1986, s. 40: „Ale w Europie tymczasem mnożyło się bałwochwalstwo”.

<sup>18</sup> Tamże: s. 40 [o Krzysztofie Kolumbie]: „Wszakże Bóg widział jego dobre chęci i pobłogosławił mu; i ów człowiek odkrył Amerykę, która stała się ziemią wolności, ziemią świętą”.

<sup>19</sup> Zob. M. Zielińska, *Tajemnica przyjaźni z Margaret Fuller*, „Res Publica Nowa” 1997, nr 12.

rezonansowej: uruchamia cyrkulację idei i obrazów. Dzięki spotkaniu z Mickiewiczem Fuller pisze do amerykańskiej prasy relacje o sprawach polskich. Polski poeta inspiruje – co widać w jego listach do Fuller – jej rozumienie roli kobiety, konieczność jej „duchowego”, opartego na religii chrześcijańskiej wyzwolenia<sup>20</sup>. Jest to inspiracja, którą Fuller przyjmuje, a którą dziś uznać trzeba za niezwykłą. Co charakterystyczne dla pierwszej połowy XIX wieku, Mickiewicz głosi postulat duchowego, intelektualnego wyzwolenia kobiety jako równoprawnej partnerki mężczyzny. O ile wiem, postać Fuller jest wciąż ważna dla kultury amerykańskiej<sup>21</sup>. Niemalą rolę w jej życiu odegrała intelektualna i osobista relacja z Mickiewiczem. W ten niezwykle sposób wątki amerykańskie przyswojone przez nastoletnich filomatów z Wilna powróciły jako inspiracje Fuller-feministki.

Ale relacja ta ma jeszcze jeden punkt cyrkulacji zwrotnej: to za sprawą Margaret Fuller Mickiewicz poznaje pisma Ralpa Waldo Emersona<sup>22</sup>. Obok Böhmego, Saint-Martina, Towiańskiego – to właśnie Emerson jest najważniejszym odkryciem ostatniej, dojrzałej fazy twórczości Mickiewicza (powstają wypisy Mickiewicza z jego dzieł w języku polskim)<sup>23</sup>. W ten sposób amerykański transcendentalizm i polski mistycyzm za pośrednictwem prefeministki Fuller spotykają się w najbardziej wysublimowanym, elitarnym wymiarze, który Mickiewicz nazwałby „mistycznym”.

Nie są to wszystkie wymiary owej relacji elitarnego rezonansu i cyrkulacji w XIX wieku. Wymieńmy jeszcze trzy plany:

– Plan transferu kulturowego emigrantów. Mit Ameryki, żywy w Europie, także na ziemiach polskich, uruchamia pragnienie szukania w Stanach Zjednoczonych nowej ojczyzny. To doświadczenie nie zawsze jest proste dla Polaków. W Ameryce odkrywają oni rozdzwięk wyobrażenia Ameryki i kraju opartego na pracy, a nie na ustalonych i utrwalonych hierarchiach i podziałach społecznych.

Wybitny poeta polski, Cyprian Norwid (1821–1883), pierwszy z galerii polskich premodernistów, symbolistów, jedzie do Ameryki (1852–1854)

<sup>20</sup> Zob. L. Wellisz, *The friendship of Margaret Fuller d'Ossoli and Adam Mickiewicz*, New York 1947; U. Phillips, *Apocalyptic Feminism. Adam Mickiewicz and Margaret Fuller*, „Slavonic and East European Review”, nr 87 [1]; D. Siwicka, *Zapytaj Mickiewicza*, Gdańsk 2007.

<sup>21</sup> J. von Mehren, *Minerva and the Muse. A Life of Margaret Fuller*, University of Massachusetts Press 1995; J. Matteson, *The Lives of Margaret Fuller*, New York – London 2012; M. Marshall, *Margaret Fuller. A New American Life*, Boston – New York 2013.

<sup>22</sup> Por. D. Mostwin, *Mickiewicz – amerykański wątek*, „Akcent” 1998, nr 3; H. Bloom, *Emerson – amerykańska religia*, przeł. M. Szuster, „Literatura na Świecie” 2003, nr 9–10; T. Pyzik, *Ralph Waldo Emerson i [Sarah] Margaret Fuller o dramacie, teatrze i krytyce literackiej*, „Ekonomia i Humanistyka” 2002, vol. III.

<sup>23</sup> Wnikliwie sprawę odwołań Mickiewicza do Emersona oraz dzieje badań nad tą kwestią omawia: M. Skwara, *Mickiewicz i Emerson: prelekcje paryskie*, „Pamiętnik Literacki” 1994, z. 3.



i szybko rozczarowany z niej wraca<sup>24</sup>. August Antoni Jakubowski – nieślubny syn Antoniego Malczewskiego, autora arcydzieła, poematu *Maria* (1825), *nota bene* jedynej jego książki, silnie inspirowanej poezją Byrona i Moore'a – zostaje deportowany w 1833 roku do Ameryki wraz z 235 innymi Polakami przez Austriaków. Polaków nie chce przyjąć „ojczyzna wolności” – Francja. W ciągu roku po przybyciu do Ameryki Jakubowski opanowuje angielski. Pozostaje pod opieką presbiteriańskiego kaznodziei i pisarza religijnego Williama Buell Sprague (1796–1876). W 1835 roku wydaje pierwszą w Ameryce książkę o polskiej literaturze, głównie romantycznej, zawierającą fragmenty przekładów polskich dzieł – jest to znakomity esej *The Remembrances of a Polish Exile*. Ma ona 5 wydań (w tym w Auburn, Philadelphina)<sup>25</sup>. Jakubowski jednak także nie zaaklimatyzował się w Ameryce. 25 kwietnia 1837 roku popełnił samobójstwo w Northampton w stanie Massachusetts<sup>26</sup>.

Jego dzieło znakomicie kontynuuje Paul [Paweł] Sobolewski (1816–1884), autor wielkiej antologii z przekładami fragmentów polskich poetów *Poets and Poetry of Poland. A Collection of Polish Verse Including a short Account of the History of Polish Poetry, with sixty biographical Sketches of Poland's Poets and specimens of their Composition, translated into the English Language* (Chicago 1881). Ostatnim z omówionych tu poetów polskich jest Jakubowski<sup>27</sup>. W XIX wieku ukazało się w Ameryce około 58 książek i prac napisanych przez 22 Polaków<sup>28</sup>. Trudno nie zauważyć, że zarówno wyjazdy Polaków do Ameryki, jak i ich powroty zostawiły ważne świadectwa literackie: m.in. esej Jakubowskiego napisany po angielsku czy wiersze Norwida (*John Brown, Do obywatela Johna Brown*)<sup>29</sup>, jego tekst prozą o podróży przez ocean pt. *Cywilizacja (Legenda)*.

– Plan analogii estetycznych. Istnieje również plan słabo przebadanych analogii estetycznych i tematycznych między literaturą polską a amerykańską pierwszej połowy XIX wieku, rozwijających się aż do I wojny światowej. Literatura polska podejmuje w XIX w. wątek Indian – zapowiedzią są tu dwa wiersze Jakubowskiego *Indianka* i *Indianin*, pisane ze szlachetnej pozycji empatii i tęsknoty do wolności (wydano je dopiero w 1973

<sup>24</sup> Oczywiście, podróż ta także wzbogaciła Norwida o różne doświadczenia! Zob. Z. Sudolski, *Norwid. Opowieść biograficzna*, Warszawa 2003.

<sup>25</sup> *The Remembrances of a Polish Exile*, Auburn 1835 i 4 inne wydania, w tym w Filadelfii.

<sup>26</sup> A. A. Jakubowski, *Wspomnienia polskiego wyganańca / The Remembrances of a Polish Exile*, wydanie polsko-angielskie, przekł. i wstęp J. Ławski, P. Oczko, Białystok 2013; E. Modzelewska, *August Antoni Jakubowski – poeta rozpaczny. Życie i twórczość*, Kraków 2015; A. A. Jakubowski, *Major Aleksander. Powieść*, komentarz B. Dopart, J. Ławski, E. Modzelewska, oprac. i red. E. Modzelewska, Kraków 2016.

<sup>27</sup> Na s. 458–459 tego wydania Sobolewski pomieścił też utwór Jakubowskiego *Ode to Napoleon*.

<sup>28</sup> Według obliczeń: Z. Wardziński, *English Publications of Polish Exiles in the United States: 1808–1897*, „The Polish Review” 1995, Vol. XV, No. 4.

<sup>29</sup> C. Norwid, *Poezje*, Lipsk 1863, s. 52–53, tu: *John Brown*.

roku w Krakowie)<sup>30</sup>. W drugiej połowie XXI wieku rozwija się ważna analogia do wolności: los Indian – los Polaków, wyłożona w głośnym artykule Ludwika Powidaj (1830–1882) *Polacy i Indianie* („Dziennik Literacki” 1864)<sup>31</sup>.

Ogromne znaczenie zyskuje podróżopisarstwo. Pierwsi są tu oświeceniowi i romantyczni podróżnicy, ale światowym fenomenem staje się dopiero podróż Henryka Sienkiewicza do Ameryki (1876–1878). Obrazy Dzikiego Zachodu – prerii, natury – jego wyobrażenia uruchamia w najważniejszej polskiej powieści historycznej *Trylogii* (1884–1888)<sup>32</sup>. Jak wiadomo, impuls amerykańskiej podróży mocno kształtuje przyszłego noblistę, który powróci do Ameryki jako głośny autor *Quo vadis* i *Trylogii*, pisarz ekranizowanej przez Hollywood powieści *Quo vadis*<sup>33</sup>. W jego twórczości oba modele polsko-amerykańskich relacji – elitarny i egalitarny – łączą się po raz pierwszy. Znakomicie zna on poezję Mickiewicza, stepowy, ukraiński poemat Malczewskiego<sup>34</sup>, ale też umiejętnie korzysta z fabuł powieści popularnych i możliwości, jakie sztuce pisarskiej dają nowe media (prasa, masowy druk), w tym publikacja powieści w odcinkach. Co ciekawe, Sienkiewicza z Mickiewiczem połączyło jeszcze pewne doświadczenie lekturowe: lektura powieści Coopera. Dla autora *Quo vadis* stała się ona przeżyciem spełnionym w czasie amerykańskiego wojażu: „Spojrzeć twarzą w twarz, oczyma w oczy naturze zupełnie pierwotnej, wdrzeć się w głębie dziewiczych lasów i stepów, opisywanych przez Coopera, był to ideał szczęścia, do którego wzdychałem w ukryciu od dawna”<sup>35</sup>.

O wiele mniej jasno rysują się analogie lub związki amerykańskiego i polskiego „czarnego romantyzmu”. Oba żywią się impulsem angielskiego gotycyzmu, czasem francuskiego libertynizmu. Lecz Edgar Allan Poe (1809–1849) czy Nathaniel Hawthorne (1804–1864), a z drugiej strony pisarze polscy z nurtu czarnego romantyzmu (Malczewski, Goszczyński, Zaleski) tworzą bez związku, kontaktu ze swoimi doświadczeniami pisarskimi. Poeci polscy tworzą wcześniej (między 1825 a 1847 rokiem), Amerykanie nieco później wypowiadają się w prozie. Najwybitniejsi prozaicy polscy o podobnych do Amerykanów inklinacjach estetycznych – Tadeusz Miciński

<sup>30</sup> A. A. Jakubowski, *Poezje*, wydał i oprac. J. Maślanka, Kraków 1973. Por. M. Białobrzeska, *Antoni Malczewski. Literackie mitologizacje biografii*, Białystok 2016.

<sup>31</sup> L. Powidaj, *Polacy i Indianie*, w: *Publicystyka okresu pozytywizmu 1860–1900. Antologia*, oprac. S. Fita, Warszawa 2002. Por. A. Kołos, *Indianie wyobrażenia w polskim piśmiennictwie XIX wieku. Między paradygmatem romantycznym a pozytywistyczną ideą postępu*, w: *Od Syberii po Amerykę. Geografia wyobrażona polskich romantyków*, red. A. Kołos, T. Ewertowski, K. Szmid, Poznań 2013.

<sup>32</sup> Zob. S. Sandler, *Indiańska przygoda Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1967.

<sup>33</sup> *Quo Vadis*, reż. Mervyn Le Roy, 1951, USA.

<sup>34</sup> T. Bujnicki, *Step Sienkiewiczowski z „Marią” w tle*, w: *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę pierwszej edycji „Marii”*. Materiały sesji naukowej Białystok 5–7 V 1995, red. H. Krukowska, Białystok 1997.

<sup>35</sup> H. Sienkiewicz, *Dzieła*, t. XLI, s. 150.

(1873–1918), a przede wszystkim twórcą nowel zaliczanych dziś w Polsce do nurtu „hypnos fiction”, Stefan Grabiński (1887–1936), tworzą na przełomie XIX i XX wieku<sup>36</sup>. Sama analogia obu czarnych romantyzmów warta jest przebadania w wymiarze estetycznym i ideowym, także jako specyficzna inklinacja wyobraźni symbolicznej.

– Wreszcie plan analogii ideowych. Niewątpliwie do zbadania pozostają koncepcje i ewentualne związki z jednej strony różnych polskich wersji mesjanizmu, a z drugiej amerykańskich utopii. Rozpoznane być powinny szerzej XIX-wieczne związki (także: przekłady na język angielski) polskiej myśli emancypacyjnej i amerykańskiej na polski. Do XX wieku ich oddziaływanie jest obustronne, potem zamienia się w jednostronne przyswajanie teorii amerykańskich przez polskie pionierki feminizmu. Zbadania w nowych kontekstach wymagają związki idei republikańskich, koncepcje wolności od Henry’ego Davida Thoreau w Ameryce po polskich apologetów republikańskiej wolności, sarmackiego anarchizmu i *liberum veto* (Juliusz Słowacki, Henryk Rzewuski i Adam Mickiewicz)<sup>37</sup>. Wreszcie przyjrzeć się trzeba z jednej strony myśli społecznej i filozoficznej pierwszej połowy XIX wieku w Ameryce i Polsce, jak i amerykańskim i polskim koncepcjom mistyki, teozofii, transcendentalizmu. Trzeba stwierdzić, że w tym procesie rezonansu i cyrkulacji idei ogromną rolę odegrały polskojęzyczne, bardzo liczne książki wydawane w Ameryce w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Publikacje te przynosiły literaturę dla ludu, ale i dzieła najważniejszych pisarzy polskich, publicystykę, czasem oryginalne parafrazy literatury wysokiej. Odkryłem niedawno wydanie poematu Tadeusza Micińskiego *Widmo Wallenroda* (Warszawa 1914) w Ameryce, dołączonego do powieści polskiego pisarza Ludwika Stasiaka<sup>38</sup>. Z przykrością trzeba stwierdzić, że ani w Ameryce, ani w Polsce nie istnieją kompletne bibliografie, spisy tych publikacji.

## Ameryka – Polska – Europa Środkowa

Model rezonansu, cyrkulacji idei, który w relacjach polsko-amerykańskich opisuję, miał jeszcze jeden dodatkowy wymiar: transmisji kulturowej. Otóż wszystkie idee, tematy, wątki kultury amerykańskiej, które wpływały na myśl i pisma takich postaci, jak Mickiewicz, znajdowały oddźwięk we wschodnio- i środkowoeuropejskich kulturach: ukraińskiej, litewskiej, białoruskiej,

<sup>36</sup> Zob. W. Kalinowski, *Hypnos fiction. Nowelistyka Stefan Grabińskiego*, Białystok 2016.

<sup>37</sup> Osobnym przypadkiem jest Adam Gurowski (1805–1866), polski narodowy apostata, który w 1848 roku ratował się emigracją do Ameryki po ogłoszeniu swych poglądów panslawistycznych. Zob. H. Głębocki, „Diabeł Asmodeusz” w niebieskich binoklach i kraj przyszłości. Hr. Adam Gurowski i Rosja, Kraków 2012.

<sup>38</sup> L. Stasiak, *Brandenburg: kraina słowiańskich mogił. System niemiecki tępienia podbitych narodów. Powieść historyczna*, Toledo, Ohio, A. A. Paryski [ok. 1914].

rosyjskiej. Rzadko był to ślad łatwy do uchwycenia, ale samo promieniowanie idei i pism Mickiewicza – afirmowanych i polemicznie zwalczanych – było przemożne w okresie odrodzenia kultur narodowych w Europie Środkowej. Wzmiankowany tu kilkakrotnie Jakubowski pisze pierwsze po polsku, wydane dopiero w 1973 roku w Krakowie, wiersze o amerykańskich Indianach i ten sam Jakubowski po angielsku daje w swej książce – jak sądzę – pierwszy w Ameryce przekaz o Ukrainie, Bohdanie Chmielnickim i kozakach (w roku 1835)<sup>39</sup>. Idea wallenrodzizmu, wyrosła także z ducha powieści Coopera, inspirowane powieści bałkańskie Teodora Tomasza Jeża (1824–1915)<sup>40</sup>, przekładane na języki południowosłowiańskie. Wallenrodzizm wywołuje ostry sprzeciw Iwana Franki (1856–1916), ukraińskiego pisarza narodowego, autora „skandalizującego” artykułu *Poeta zdrady* (*Ein Dichter des Verrates*), opublikowanego w roku 1897 w wiedeńskiej gazecie „Die Zeit”<sup>41</sup>. Dalekie, ukryte echa polsko-amerykańskiego rezonansu są liczne w całej Europie Środkowej<sup>42</sup>.

Literaturę amerykańską i polską łączy subtelna nić relacji. W istocie jest to nić relacji amerykańsko-środkowoeuropejskich. W mym przekonaniu relacji tych nie kształtują w XIX wieku (od końca XVIII w.) relacje zależnościowe lub wpływu, lecz model rezonansu, cyrkulacji i kulturowej transmisji. Podstawą i centrum tego współbrzmienia kultur jest idea wolności, spersonifikowana już w późnym Oświeceniu w mitobiografiach Kościuszki i Pułaskiego. Jeśli coś łączy na tym poziomie kultury polską i amerykańską, to przy silnym przywiązaniu do tradycji, ich spojrzenie w przyszłość. Romantyzm polski – inaczej niż romantyzm zachodnioeuropejski – nie jest ekstazą nostalgii za utraconą harmonią. Przeciwnie: z racji okoliczności historycznych i konfliktu z Rosją spogląda w przyszłość, którą rozpatruje w kategoriach filozofii historii, providencjalizmu. Spojrzenie w przyszłość zbliża go do prądów nowoczesności, ale niechęć do sekularyzacji kultury oddala od nowoczesności. Podobnie Polacy postrzegają Amerykę – jako nowoczesną, patrzącą w przyszłość, ale wstrzeźliwą w odrzucaniu tradycji w imię sekularyzacji i utopii społecznych.

Oczywiście, ten amerykańsko-polsko-środkowoeuropejski rezonans kulturowy i literacki ma z punktu widzenia Ameryki znaczenie marginalne. Kiedy Ameryka urośnie jako globalna potęga, przewyciężająca wewnętrzny konflikt, wtedy Polska upadnie, wzmacniając roszczącą hegemoniczne aspiracje Rosję. I to kultura rosyjska stanowi dla amerykańskiej kultury

<sup>39</sup> J. Ławski, *Głos „polskiego wygnańca” o Ukrainie w Ameryce w 1835 roku po angielsku*, „Ucrainistica: zbirnik naukovih prac” [Krivij Rìg] 2014, Vip. 12.

<sup>40</sup> S. Subotin, *Legenda i prawda w powieściach południowosłowiańskich Teodora Tomasza Jeża*, „Pamiętnik Literacki” 1969, z. 2.

<sup>41</sup> Zob. też: I. Franko, *Szkice o literaturze. Kultura, literatura, publicystyka*, wstęp R. Radyszewski, oprac. J. Matkowski, I. Rozłucki, Warszawa–Drohobycz 2016.

<sup>42</sup> Por. V. Pakeriene-Daujotyte, *Adam Mickiewicz w kulturze Litwy XIX w.*, „Lithuania” 1996, z 3–4; S. Świrko, *Z Mickiewiczem pod rękę czyli Życie i twórczość Jana Czeczota*, Warszawa 1989; J. Wasiluk, *Rolâ Ana Čačota ũ farmiravanni novaj belaruskaj litaratury*, „Białorusiŭstyka Białostocka” 2009, t. 1.

wyzwanie – jest jej *mysterium tremendum et fascinans*, fascynuje i budzi grozę – rzadko ta hierarchia relacji bywa przekraczana<sup>43</sup>. Dzieje się tak za sprawą geopolitycznego rozkładu ról: globalni zwycięzcy, co naturalne, toczą globalną polemikę, podczas gdy kulturowy rezonans z kulturą zmarginalizowaną w procesie historycznym musi mieć też marginalne znaczenie.

## Epilog geopolityczny

Czy więc warto nasłuchiwać cichych dźwięków, które wydają dwie tak nierównie potężne kultury? Kultury, którym geopolityka przydzieliła role zwycięzcy i wciąż przegranego polskiego partnera dialogu? Czy nie brzmi to pesymistycznie? Nie. Najpierw zauważę, że role w geokulturowym rozdaniu się zmieniają. Raz jesteśmy tu, raz tam w tej grze. Romantyczny, elitarny model, biegun polsko-amerykańskich relacji nie pozostał jednak w niemy trwaniu. Czyż to nie on tłumaczy, dlaczego Czesław Miłosz wybrał się – jak Norwid – do Ameryki? Czy to nie on odsłania głębokie źródła kariery, jaką dziedziczący polską tradycję romantyzmu poeci – Miłosz, Herbert, Zagajewski, Szymborska zrobili w amerykańskiej kulturze? W mym odczytaniu jest to konsekwencja tego rezonansu, tej cyrkulacji i transmisji wartości kulturowych, które zapoczątkowało owocnie schyłek oświeconego wieku XVIII w relacjach polsko-amerykańskich. Rozwinął ten nurt romantyzm, przekazując go współczesnym, XX-wiecznym poetom polskim, w tym nobliście Miłoszowi, którego punktem odniesienia zawsze był polski romantyzm, a w końcu stała się nim też kultura amerykańska. W XX wieku to właśnie Miłosz pisze dla Amerykanów *Historię literatury polskiej*, w której eksponuje jednoznacznie wartości, jakie kultura polska przypisuje romantyzmowi. To Miłosz, rozmówca Aleksandra Wata, jest jednym z tych, którzy uruchamiają po II wojnie światowej na gruncie amerykańskim trudne wątki polsko-żydowskie, także literackie<sup>44</sup>. W amerykańskich relacjach ofiar Szoah powracają oba stereotypy kultury polskiej: ludowo-katolickiego antysemityzmu i zanurzenia kultury polskiej w wyobraźni romantycznej<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> I. Grudzińska-Gross, *Miłosz i Brodski. Pole magnetyczne*, wstęp T. Venclova, Kraków 2007.

<sup>44</sup> Zob. E. Hoffman, *Shtetl: the life and death of a small town and the world of Polish Jews*, London 1998; E. Hoffman, *Między Manhattanem a Krakowem*, rozmawia A. Semkowicz, „Rzeczpospolita” 2001, nr 299; J. Partyka, *Obfite zaplecza „Sklepów cynamonowych”, albo o (po)etyce interpretacji twórczości Brunona Schulza w kontekście anglosaskim*; L. Aleksandrowicz-Pędich, *Białystok jako symbol w powieściach pisarzy żydowsko-amerykańskich*, w: *Żydzi wschodniej Polski*, seria II: *W blasku i w cieniu historii*, red. J. Ławski, B. Olech, Białystok 2014.

<sup>45</sup> Są to, co zrozumiałe, spojrzenia zdystansowane, ujmujące równocześnie w jednym oglądzie i egalitarne, i elitarne elementy kultury polskiej, przepatrywanej przez niedoszlę ofiary nazizmu, antysemityzmu.

Dodajmy – to dla Miłosza podstawowym osobowym punktem odniesienia do końca życia pozostał Adam Mickiewicz – czytelnik Coopera, Margaret Fuller i Emersona. Sukces Miłosza – i nie tylko Miłosza – w Ameryce nie wydaje się z tej perspektywy zaskakujący. W nim oto kulturowy rezonans przeobraził się w nowego rodzaju żywą, choć bardzo elitarną, obecność – kultury polskiej w Ameryce i amerykańskiej w Polsce. W amerykańskiej przestrzeni jest to, jak sądzę, przede wszystkim obecność poezji<sup>46</sup>. Zatem tego elementu kultury polskiej, o którym nie bez powodu Miłosz, wspominając proces tworzenia poematu *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada*, napisał tak: „Nigdy jeszcze Litwa, tak różna od Kalifornii, nie wróciła do mnie z taką żywością”. Litwa wróciła do Miłosza w kalifornijskim otoczeniu, gdy „zanurzył się w przeszłość”, którą ocaliło metafizyczne pisanie: „Jest to zarazem operacja przywrócenia rzeczy minionych w ich postaci opierającej się przemijaniu, niejako oczyszczonej”<sup>47</sup>.

Ale to już inna sprawa, spoza „modeli”, wpływów, rezonansów. Sprawa metafizyczna, romantyczna, do opisania.

## Bibliografia

- Bąk M., *Twórczy lęk Słowackiego. Antagonizm wieszczów po latach*, Katowice 2013.
- Bloom H., *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*, przekł. A. Bielik-Robson, M. Szuster, Kraków 2002;
- Bujnicki T., *Step Sienkiewiczowski z „Marią” w tle*, w: Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę pierwszej edycji „Marii”. *Materiały sesji naukowej Białystok 5–7 V 1995*, red. H. Krukowska, Białystok 1997.
- Grudzińska-Gross I., *Miłosz i Brodski. Pole magnetyczne*, wstęp T. Venclova, Kraków 2007.
- Jakubowski A. A., *Wspomnienia polskiego wyganańca / The Remembrances of a Polish Exile*, wydanie polsko-angielskie, przekł. i wstęp J. Ławski, P. Oczko, Białystok 2013.
- Kalinowski W., *Hypnos fiction. Nowelistyka Stefan Grabińskiego*, Białystok 2016.
- Kołos A., *Indianie wyobrażeni w polskim piśmiennictwie XIX wieku. Między paradygmatem romantycznym a pozytywistyczną ideą postępu*, w: *Od Syberii po Amerykę. Geografia wyobrażona polskich romantyków*, red. A. Kołos, T. Ewertowski, K. Szmid, Poznań 2013.
- Kopij-Wiess M., *Über Imitation zur Kreation. Zur Geschichte des deutsch-polnischen romantischen Kulturtransfers*, Leipzig 2011.
- Mehren J. von, *Minerva and the Muse. A Live of Margaret Fuller*, University of Massachusetts Press 1995; J. Matteson, *The Lives of Margaret Fuller*, New York – London 2012.
- Modzelewska E., *August Antoni Jakubowski – poeta rozpaczy. Życie i twórczość*, Kraków 2015.
- Phillips U., *Apocalyptic Feminism. Adam Mickiewicz and Margaret Fuller*, „Slavonic and East European Review”, nr 87 [1].

<sup>46</sup> Zob. *City of Memory. A Bilingual Anthology of Contemporary Polish Poetry*, edited and translated by M. M. Mikoś, with an Introduction by A. Niewiadomski, Bloomington, Indiana, 2015.

<sup>47</sup> C. Miłosz, *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada*, w: *Wiek Miłosza. Spotkania poezji i muzyki, Gdańsk 18–25 marca 2011*, oprac. K. Bumann, Gdańsk 2011, s. 159. Zob. L. Banowska, *Miłosz i Mickiewicz. Poezja wobec tradycji*, Poznań 2005; J. Ławski, *Miłosz: „Kroniki” istnienia. Sylwy*, Białystok 2014.

- Powidaj L., *Polacy i Indianie*, w: *Publicystyka okresu pozytywizmu 1860–1900. Antologia*, oprac. S. Fita, Warszawa 2002.
- Pyzik T., *Ralph Waldo Emerson i [Sarah] Margaret Fuller o dramacie, teatrze i krytyce literackiej*, „*Ekonomia i Humanistyka*” 2002, Vol. III.
- Sandler S., *Indiańska przygoda Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1967.
- Siwicka D., *Zapytaj Mickiewicza*, Gdańsk 2007.
- Wardziński Z., *English Publications of Polish Exiles in the United States: 1808–1897*, „*The Polish Review*” 1995, Vol. XV, No. 4.
- Wellisz L., *The friendship of Margaret Fuller d'Ossoli and Adam Mickiewicz*, New York 1947.